

**Sygn. akt I ACa 12/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Protokolant	sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 31 października 2012 r., sygn. akt I C 658/10

I. z apelacji pozwanego:

a) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki oraz zadośćuczynienie ponad kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych i w tym zakresie postępowanie w sprawie umarza;

b) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że nieuiszczone koszty sądowe przejmują na rachunek Skarbu Państwa;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części i w całości apelację powódki;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu za II instancję.

**Sygn. akt 12/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31.10.2012r., Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki K. S. zadośćuczynienie

w kwocie 130.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych częściowych kwot, a w pozostałej części powództwo oddalił, zaś koszty procesu wzajemnie pomiędzy stronami zniósł.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że córka powódki A. S. w drodze do szkoły zginęła w wypadku samochodowym w dniu 18 listopada 2008r. Sprawca wypadku skazany został za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w (...)z dnia 14 stycznia 2010r. w sprawie (...). W wyroku tym Sąd zobowiązał oskarżonego do częściowego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej K. S. poprzez uiszczenie kwoty 10.000zł. Z uwagi na nie wywiązanie się z tego obowiązku zarządono odwieszenie kary, warunkowo zawieszanej na okres próby 5 lat. Posiadacz pojazdu miał umowę ubezpieczenia OC w pozwanym towarzystwie.

A. S. zginęła w wieku 15 lat. Uczęszczała do I klasy Liceum w B.. Zamieszkiwała wspólnie z rodzicami oraz siostrą M. i bratem P. w (...). Była najmłodszym dzieckiem małżonków S.. Rodzina S. żyła skromnie, utrzymywali się z dochodów z pracy w gospodarstwie rolnym o pow. (...). Uprawiali maliny, truskawki, warzywa na niewielkim areale a także zboże. W 2006 roku przedmiotowe gospodarstwo przekazane zostało córce M. i od tego też roku małżonkowie S. pobierali świadczenia rentowe

w wysokości około 600 i 650 złotych. Córka M. co roku wyjeżdżała na prace sezonowe za granicę zaś syn P. pracował dorywczo. Pozostałych dwoje dzieci syn G. i córka A. posiadali własne rodziny i zamieszkiwali w innych miejscowościach. Mimo iż gospodarstwo przepisane było na córkę M. pracę w nim świadczyli małżonkowie S. i mieszkające z nimi dzieci w tym i córka A.. Pomagała ona w miarę swoich możliwości i czasu po powrocie ze szkoły w pracach domowych a także w czasie wolnym od szkoły przy zbiorach malin, truskawek czy w ogrodzie. Powódka jeszcze przed śmiercią córki cierpiała na jaskrę, cukrzycę i nadciśnienie. Jej nie najlepszy stan zdrowia uzasadniał świadczenie jej pomocy w niektórych pracach gospodarskich. A. uczyła się dobrze, chciała w przyszłości podjąć studia, miała zdolności językowe. Rodzice planowali, że to ona jako najmłodsze dziecko

w przyszłości obejmie opiekę nad nimi i z nimi zamieszka zaś gospodarstwo rolne przekazane wcześniej córce M. zostanie przepisane na A.. Córka M. planowała wyjechać na stałe za granicę. Tragiczna i nagła śmierć najmłodszego dziecka odbiła się wielką traumą na rodzicach i rodzeństwie. Powódka wraz z mężem wspierali się wzajemnie po śmierci córki. Powódka przyjmowała leki uspokajające, pogorszył się jej dotychczasowy stan zdrowia, miała problemy ze snem, kilka razy w tygodniu odwiedzała grób dziecka. W listopadzie 2009r. zmarł nagle mąż powódki. To zdarzenie przedłużyło u powódki reakcję żałoby i stan ten utrzymuje się do chwili obecnej. Powódka cierpi obecnie na przewlekłe zaburzenia adaptacyjne stanowiące długotrwałą szkodę zdrowotną skutkującą 5% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

W czerwcu 2010r. powódka przeszła niedokrwienny udar mózgu. Następstwem tej choroby jest niedowład połowiczny lewostronny ze wzmocnionym spastycznym napięciem w ręce lewej, zaburzenia czucia powierzchniowego po lewej stronie ciała, upośledzenie wydolności chodu. Obecnie z uwagi na stan zdrowia powódka wymaga pomocy w ubraniu, przygotowaniu jej posiłków oraz we wszystkich niemalże czynnościach życia codziennego. Powódka cierpi na długotrwałe i przewlekłe zaburzenia nerwicowe. Biegły z zakresu neurologii wskazał, że między śmiercią córki a zaburzeniami nerwicowymi powódki istnieje związek przyczynowo skutkowy zaś orzeczonego przez niego 5% długotrwałego uszczerbek na zdrowiu nie jest tożsamy z uszczerbkiem orzecznym przez biegłego psychiatrę.

Śmierć dziecka nie wpłynęła ujemnie na narząd wzroku u powódki tj. ślepotę oka lewego w związku z ostrym atakiem jaskry w 2005r.

Obecnie powódka nadal zamieszkuje w (...)

w W.. Utrzymuje się z renty. Opieka nad powódką w głównej mierze sprawowana jest przez córkę M., która nadal z nią zamieszkuje i prowadzi gospodarstwo domowe i uprawę ziemi. W miarę możliwości pomoc w gospodarstwie rolnym świadczy również syn P..

Powyższy stan faktyczny w zasadzie niesporny ustalił Sąd na podstawie zeznań samej strony, świadków a także opinii biegłych. Zebrane w sprawie dowody nie były kwestionowane przez strony. Spór w sprawie dotyczył natury prawnej i zasadności dochodzenia zadośćuczynienia,

a w szczególności jego wysokości. Powyższa kwestia omówiona zostanie w dalszej części uzasadnienia.

Sąd podniósł, iż odpowiedzialność jaką ponosi pozwane Towarzystwo (...) opiera się na art. 822 § 1 i 2 kc, który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia, a także na treści art. 34ust.1. art. 35 i art.36 ust. 1 ustawy

z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Powódka roszczenie swoje opierała na treści przepisu art. 446 § 4 kc.

Pozwane Towarzystwo nie kwestionowało swej odpowiedzialności jako gwaranta ubezpieczeniowego za przedmiotowy wypadek, jednakże konsekwentnie podnosiło, że krzywda będąca następstwem wypadku i śmierci córki powódki została naprawiona w postępowaniu likwidacyjnym przez wypłatę 20.000zł. Sąd zgodził się z pozwanym, że wysokość zadośćuczynienia nie powinna stanowić źródła wzbogacenia i winna być utrzymana w rozsądnych granicach oraz kompensować krzywdę. Nie można jednak zgodzić się, że wysokość wypłaconej kwoty w realiach tej sprawy spełnia wyżej wskazane funkcji.

W przedmiotowej sprawie kluczową kwestią jest udzielenie odpowiedzi na pytanie czy powódka wskutek śmierci dziecka doznała krzywdy i jaki był jej rozmiar.

Zebrane w sprawie dowody jednoznacznie potwierdzają, że śmierć córki spowodowała u powódki dotkliwe cierpienia psychiczne oraz dolegliwości fizyczne albowiem pogorszenie stanu zdrowia w aspekcie neurologicznym pozostaje w związku z tym zdarzeniem. Cierpienia psychiczne powódki do chwili obecnej są ogromne. Powódka nadal nie może pogodzić się z tą ogromną stratą. Było to dziecko najmłodsze, darzone szczególnym uczuciem, dziecko z którym powódka wiązała nadzieję na swoją opiekę i przy nim „dożywanie starości”. Przedmiotowy wypadek pozbawił ją tych planów i nadziei. Powódka utraciła radość życia i mimo średniego wieku ( w chwili tragedii miała 54 lata ) od daty śmierci córki przestała mieć plany na przyszłość. Nie potrafi tak jak dawniej cieszyć się rodziną i wnukami albowiem ból po stracie dziecka jest silniejszy i przytłacza radość z posiadania wnuków. Powódka nadal pozostaje w żałobie i tak też nadal się zachowuje. Deficyt emocjonalny jest nadal bardzo głęboki. Powódka ma świadomość, że na zawsze utraciła więź emocjonalną łączącą matkę z dzieckiem. Deficyt emocjonalny powódki i jej rodziny jest na tyle głęboki, że mimo upływu 4 lat od wypadku absolutnie nie można stwierdzić, że „ przetrawiony” został proces żałoby i że pogodzono się „ z tą śmiercią”.

Powódka nadal żyje w poczuciu krzywdy i przekonaniu, że utraciła kogoś, kogo nie jest w stanie zastąpić żadna inna osoba, mimo że ma zapewnioną opiekę innych dzieci zwłaszcza córki M.. Powódka do chwili obecnej nie może pogodzić się z tą stratą. Dodatkowo krzywdę tę wzmaga fakt, że od sprawcy szkody nigdy nie usłyszała słowa przepraszam.

Reasumując powyższe w świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, że powódkę dotknęła krzywda w postaci ogromnych cierpień psychicznych, pozbawienia prawa do więzi emocjonalnej łączącej rodzica z dzieckiem.

Ustalenie krzywdy w oparciu o rodzaj, natężanie i czas trwania tej krzywdy, trwałość skutków a także stopień winy sprawcy ma podstawowe

i zasadnicze znaczenia przy ustalaniu wysokości sumy odpowiedniej, która miałaby stanowić za doznaną krzywdę rekompensatę pieniężną.

Kryteria ustalenia „kwoty odpowiedniej” na gruncie art. 446§4kc jak wskazuje doktryna winny być najwyższe na rzecz osób, które w sytuacjach utraty najbliższych członków rodziny pozostały samotne, czy też utraciły dzieci. W każdym wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy

i kompensować nie śmierć członka rodziny bo takiej nie da się ustalić ale jego wcześniejszą utratę.

W jednym z ostatnich orzeczeń wydanym w sprawie IV CSK 416/11 Sąd Najwyższy z jednej strony stwierdził „to, że bliscy ofiar tragedii smoleńskiej otrzymali po 250.000zł zadośćuczynienia, nie oznacz, że inni muszą otrzymać tyle samo” z drugiej zaś podkreślił znaczenie krzywdy moralnej i jej rozmiar dla członka rodziny osoby zmarłej. W wypadku osoby młodej 26 letniej po której śmierci zadośćuczynienia domagała się żona i dzieci uznał 30-sto tysięczne zadośćuczynienie przyznane przez Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy za zbyt rażąco niskie i wyrównał je do kwoty po 230.000zł na osobę.

Zacytowane wyżej argumenty nie są wiążące, ale niewątpliwie stanowią kryterium, wyznacznik do orzekania w sprawach podobnych.

Odnosząc się do specyfiki tej konkretnej sprawy Sąd mając na względzie rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy i zakresu ich cierpień uznał, że łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł będzie odpowiednia i stosowna, które spełnią swój kompensacyjny charakter. Oczywiście jest, że przyznana kwota zadośćuczynienia nie wyrówna całej krzywdy moralnej, bo tej w pieniądzu wyrównać się nie da, ale w jakiś sposób złagodzi te cierpienia. Zdaniem Sądu zasądzona rzecz powódki kwota 130.000zł plus kwota już wypłacona przez Ubezpieczyciela z jednej strony nie jest nadmiernie wygórowane, z drugiej zaś odpowiada poczuciu sprawiedliwości i złagodzeniu krzywdy. Ponad zasądzoną kwotę Sąd oddalił żądanie.

Nie umknęło uwadze Sądu, że powódka może domagać się też od sprawcy szkody zasądzonej w wyroku karnym zapłaty kwoty, jednakże dotychczasowe postępowanie sprawcy nie rokuje pomyślnie co do skutecznej i szybkiej egzekucji tego świadczenia.

W zakresie żądania odsetek Sąd odwołał się do treści wyroku SN z dnia 18.02.2010r. II CSK 434/09 w którym to Sąd Najwyższy stwierdził „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela do spełnienia”. Dodać należy, że samo zgłoszenie zdarzenia ( art. 817 kc) czy zawiadomienie o szkodzie ( art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych....) nie wystarczy do żądania odsetek za zwłokę, należy bowiem sprecyzować wysokość żądania.

W niniejszej sprawie powódka zgłosiła żądanie w piśmie z dnia 16 marca 2009r( data wpływu do (...) 23 marca 2009r.). Żądanie obejmowało wypłatę kwoty 100.000zł z tytułu śmierci osoby bliskiej( zadośćuczynienie, odszkodowanie). Żądanie to zostało zrealizowane częściowo przez wypłatę powódce kwoty 20.000zł z tytułu zadośćuczynienia co nastąpiło 24 marca 2010r. Zdaniem Sądu nic nie stało na przeszkodzie, w szczególności brak współpracy ze strony powódki aby ubezpieczyciel wypłacił kwoty bezsporne w terminie 30 dni od daty otrzymanego żądania zapłaty ewentualnie w terminie 14 dni na który wskazuje przepis art. 817 § 2kc

a już najpóźniej w dniu 24 marca 2004r.. W tej sytuacji odsetki od kwoty 80.000zł należą się zgodnie z żądaniem od daty wniesienia pozwu tj. od 30 lipca 2010. W pozwie żądanie obejmowało początkowo kwotę 100.000zł

a zatem po uwzględnieniu zapłaty dokonanej przez ubezpieczyciela zostało zwiększone o kwotę 20.000zł w stosunku do roszczenia zgłoszonego

w postępowaniu likwidacyjnym. W tej sytuacji zgodnie z przytoczoną wyżej argumentacją odsetki za opóźnienie w realizacji roszczenia należą się po upływie 30 dni od jego zgłoszenia i dowiedzenia się o tym przez ubezpieczyciela tj. od dnia otrzymania odpisu pozwu czyli 30 listopada 2010r.

Wysokość żądanego odszkodowania o kwotę 100.000zł zwiększona została przez stronę powodową na rozprawie 22 października 2012r. Sąd uwzględniając w części to żądanie odsetki od tej kwoty zasądził od dnia następnego po wyrokowaniu oddalając w tym zakresie żądanie zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu jako nieuprawnione i niezasadne.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na przepisie art. 100 kpc w zw. z a art.108§1kpc.

Powódka wygrała proces w około połowie( łączne żądanie wyniosło 300.000zł), a zatem zasadnym było wzajemne zniesienie kosztów procesu.

Strona powodowa była zwolniona od kosztów sądowych w całości. Kosztami tymi sąd obciążył pozwanego w zakresie, w jakim uległ on żądaniu pozwu( tj. opłatą od pozwu w wysokości 6500zł i wydatkami wyłożonymi w trakcie procesu z sum budżetowych związanymi z koniecznymi w sprawie opiniami biegłych 1401,69zł), zaś pozostałe nie uiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa na podstawie art. 113.1 ustawy z dnia 28.07.2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wobec faktu, że strona powodowa skutecznie cofnęła pozew w części dochodzonego odszkodowania a Sąd powyższe cofnięcie uznał za dopuszczalne, dlatego umorzył postępowanie na podstawie art.355§1 kc.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Apelacja powódki, w części oddalającej powództwo, zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 446 § 4 kc poprzez zasądzenie zadośćuczynienia nieadekwatnego do rozmiaru intensywności doznanych przez powódkę cierpień psychicznych.

Wnosi o jego zmianę poprzez „zasądzenie” od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 200.000 złotych wraz z odsetkami od dnia 30.07.2010r. oraz kosztów postępowania za obie instancje.

Apelacja pozwanego, w części zasądzającej ponad kwotę 30.000 złotych oraz ustawowych odsetek, zarzuca zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie art. 446 § 4 kc poprzez rażące zawyżenie należnego powódce zadośćuczynienia;
- 2) naruszenie art. 193 § 2<sup>1</sup> kpc poprzez przyjęcie przez Sąd skuteczności rozszerzenia powództwa w formie ustanej na rozprawie w dniu 22.10.2012r. o kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz w zakresie odsetek, mimo że rozszerzenie powództwa nie było skuteczne;
- 3) naruszenia art. 321 § 1 kpc poprzez wyrokowanie ponad żądanie tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 130.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w sytuacji, gdy żądanie określone w pozwie wynosiło z tego tytułu 100.000 złotych i nie obejmowało odsetek.

Wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 30.000 złotych, uchylenie rozstrzygnięcia co do zasądzonych odsetek ustawowych, zasądzenie kosztów procesu i uchylenie pkt IV wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna, a apelacja powódki podlega oddaleniu.

Na wstępie należy stwierdzić, że pozwany nie neguje ustalenia Sądu

I instancji, iż powódce przysługuje zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 kc, gdyż w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił jej z tego tytułu kwotę 20.000 złotych, a jego apelacja akceptuje też dalszą (zasądzoną) kwotę 30.000 złotych, czyli przyznaje, że przysługuje jej zadośćuczynienie w łącznej kwocie 50.000 złotych.

Spór apelacyjny sprowadza się więc wyłącznie do wysokości należnego zadośćuczynienia (oraz odsetek ustawowych od tego zadośćuczynienia) i dlatego w pierwszej kolejności należy ustalić zakres żądania powódki w tym zakresie.

Apelacja pozwanego słusznie przypomina, że w pozwie powódka żądała zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 100.000 złotych bez ustawowych odsetek (vide k. 2) i trafnie zarzuca Sądowi I instancji, iż

z naruszeniem art. 193 § 2<sup>1</sup> i 321 § 1 kpc bezpodstawnie przyjął, że na ostatniej rozprawie przed tym Sądem pełnomocnik powódki skutecznie rozszerzył ustnie to żądanie do kwoty 200.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu (vide k. 274 i 275).

Apelacja trafnie podnosi, że zgodnie z art. 193 § 2<sup>1</sup> kpc, który obowiązywał już w chwili wniesienia pozwu, rozszerzenie powództwa w tym zakresie mogło nastąpić „jedynie” w piśmie procesowym. Oznacza to, że ustne rozszerzenie powództwa było bezskuteczne i nie wywołało żadnych skutków prawnych (art. 193 § 3 in fine kpc).

To, że w pozwie powódka domagała się też odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc, które zostało później cofnięte, nie ma tutaj żadnego znaczenia, gdyż są to zupełnie inne roszczenia.

Słusznie podnosi zatem apelacja pozwanego, że Sąd I instancji nie mógł orzekać ponad kwotę 100.000 złotych i o ustawowych odsetkach, a czyniąc to także Sąd dopuścił się w tym zakresie naruszenia art. 321 § 1 kpc. Jest to uchybienie procesowe Sądu I instancji mające wpływ na treść wyroku (orzeczenie ponad żądanie pozwu), a jego skutkiem jest konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki oraz zadośćuczynienie ponad kwotę 100.000 złotych i umorzenia postępowania w tym zakresie (art. 386 § 3 w zw. z art. 355 § 1 kpc).

Dodać należy, że chybiona była uwaga pełnomocnika powódki na rozprawie apelacyjnej co do art. 162 kpc, gdyż nie mógł on mieć tutaj zastosowania. Przepis ten dotyczy nie czynności stron lecz Sądu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27.10.2005r., III CZP 55/05, OSNC 2006, z.9, poz.144), a decyzję o skuteczności ustnego roszczenia powództwa Sąd

I instancji podjął dopiero w zaskarżonym wyroku.

Na marginesie należy też zauważyć, że także co do uchybień Sadu, zastrzeżenie z art. 162 kpc wchodzi w grę tylko wtedy, gdy Sąd wyda odpowiednie postanowienie (zarządzenie), a gdy takiego postanowienia (zarządzenia) nie wydał to wymóg z art. 162 kpc nie ma zastosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.02.2010r., II CSK 286/09, BSN 2010/3/14).

Z powyższego wynika zatem, że przedmiotem sprawy jest żądanie powódki zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 100.000 złotych (bez ustawowych odsetek).

Już to przesądza o oddaleniu apelacji powódki od orzeczenia Sądu I instancji o „oddaleniu powództwa w pozostałej części”.

Jeśli zaś chodzi o apelację pozwanego to uwzględnienie powództwa powódki w całości tj. co do kwoty 100.000 złotych i po uwzględnieniu wypłaconej już kwoty 20.000 złotych, ustalenie zadośćuczynienia na kwotę 120.000 złotych, nie narusza art. 446 § 4 kc, gdyż kwota taka nie może być uznana za rażąco wygórowaną.

Sąd I instancji miał na uwadze duży rozmiar krzywdy powódki oraz jej cierpienia psychiczne, które szczegółowo opisał, a także to, że po śmierci córki ujawniły się u niej zaburzenia adaptacyjne i zaburzenia nerwicowe, co potwierdzają wywołane w sprawie opinie biegłych psychiatry i neurologa.

Apelacja pozwanego nieskutecznie powołuje się na uzupełniającą opinię biegłego neurologa A. G., że zaburzenia nerwicowe u powódki „mogą” być sumą również negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią męża powódki jak również negatywnymi przeżyciami związanymi

z występowaniem u powódki innych schorzeń, które nie wynikają ze śmierci córki, gdyż jak wyżej wskazano, to śmierć córki ujawniła u powódki zaburzenia adaptacyjne i nerwicowe, a śmierć męża powódki nastąpiła rok później, zaś udar mózgu wystąpił jeszcze później (w 2010r.).

Przyczyną sprawczą tych zaburzeń była więc śmierć córki powódki, a późniejsze inne negatywne przeżycia „mogły” co najwyżej je pogłębić. Jest też przy tym oczywiste, że nie jest możliwe ustalenie, czy, a już zwłaszcza w jakim stopniu takie „pogłębienie” z tego tytułu wystąpiło.

Biegły psychiatra M. M. podkreślił, że powódka także obecnie bardziej przeżywa śmierć małoletniej córki niż śmierć męża, z którą ze względu na wiek łatwiej było się jej pogodzić (k. 218 v i 219).

Dodać należy, że wprawdzie wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w innej sprawie nie może być dodatkowym kryterium przy określeniu wysokości zadośćuczynienia w danej sprawie to nie można nie zauważyć, iż w orzecznictwie występuje ostatnio tendencja do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc w wyższych kwotach niż to było jeszcze kilka lat temu (por. np. powołany przez Sąd I instancji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2012r., IV CSK 416/11).

Tym samym stosownie do kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc w wysokości 120.000 złotych nie może być uznane za rażąco wygórowane, a tylko w razie rażącego jego zawyżenia możliwa byłaby korekta Sądu II instancji. Wnioskowana przez skarżącego pozwanego kwota 50.000 złotych byłaby rażąco zaniżona i nie uwzględniałaby kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Z tego względu w pozostałej części apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

Korekta wyroku Sądu I instancji uzasadnia pozostawienie orzeczenia tego Sądu o wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami kosztów procesu (gdyż powódka wygrała spór w 50 % (żądanie pozwu dotyczyło łącznie kwoty 200.000 złotych).

Z tej przyczyny zmieniono też punkt IV zaskarżonego wyroku i przejęto nieuiszczone koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385, 386 § 1 i 386 § 3 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję również orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 in principio w zw. z art. 391 § 1 kpc, gdyż obie apelacje co do kwoty 70.000 złotych zostały oddalone, a apelacja pozwanego została uwzględniona tylko w ograniczonym zakresie.

23.04.2013r.

ZG/dk